

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17.03.2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: po. staż. A. M.

przy udziale M. N. Prokuratora Prokuratury Wojskowej del do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 17.03.2014r. sprawy **L. G.** oskarżonej o popełnienie przestępstwa z art. 160§ 2kk, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu- VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C. z dnia 20.12.2013r., sygn. akt VIIK 1026/13 i z urzędu na podstawie art. 435 kpk sprawy **K. P.** skazanej tym wyrokiem za popełnienie przestępstwa z art. 160§ 2kk

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 kpk, w tym na podstawie art. 435 kpk również odnośnie skazanej **K. P.**, uchyła zaskarżony wyrok i umarza postępowanie przyjmując, że obie oskarżone w ramach przypisanych im czynów działały nieumyślnie i tym samym swoim zachowaniem wyczerpały znamiona występku z art. 160§ 2 i 3 kk,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz L. G. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów za obronę w postępowaniu odwoławczym,

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

L. M.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wągrowcu- VII Wydział Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C., wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku, sygn. akt VII K 1026/13, uznał oskarżoną **L. G.** za winną tego, że: w dniu 20 kwietnia 2013 roku w S. na ulicy (...) naraziła małoletniego K. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że będąc wychowawcą w Domu Dziecka w S., pomimo ciężącego na niej obowiązku opieki nad małoletnim K. J. doprowadziła do sytuacji, w trakcie której K. J. wyjechał sam na hulajnodze na ulicę (...) w S., a następnie przejechał na ulicę (...), gdzie został znaleziony przez mieszkańca S. tj. przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył jej karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył podsądnej L. G. karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny wynosi 15 złotych.

W tym samym wyroku uznano **K. P.** za winną tego, że w dniu 20 kwietnia 2013 roku w S. na ulicy (...) naraziła małoletniego K. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że będąc wychowawcą w Domu Dziecka w S., pomimo ciężącego na niej obowiązku opieki nad małoletnim K. J. doprowadziła do sytuacji, w trakcie której K. J. wyjechał sam na hulajnodze na ulicę (...) w S., a następnie przejechał na ulicę (...), gdzie został znaleziony przez mieszkańca S. tj. przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył jej karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Organ orzekający na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył K. P. karę 100 złotych grzywny, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny wynosi 10 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k., art. 2 ust.1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Wągrowcu koszty sądowe po połowie w kwocie 92,20 złotych od każdej z nich i wymierzono im opłaty:

- od oskarżonej L. G. w kwocie 270 zł

- od oskarżonej K. R. w kwocie 220 złotych

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonej L. G.**, składając apelację. Skarżący zarzucił orzeczeniu:

- obrazę prawa materialnego tj. art. 160 §2 k.k. poprzez stwierdzenie, iż zachowanie oskarżonej w granicach podstaw faktycznych przyjętych przez Sąd wypełnia znamiona wskazanego przestępstwa.
- obrazę prawa materialnego tj. art. 160 §3 k.k. w związku z art. 9 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie w przypadku, gdy w granicach ustalonej przez Sąd podstawy faktycznej można zarzucić oskarżonej co najwyżej nieumyślność.

Autor apelacji wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez umorzenie postępowania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego od Skarbu Państwa

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej L. G. okazała się konieczna, prowadząc do kontroli instancyjnej, skutkując zmianą kwalifikacji prawnej przypisanego jej czynu i umorzeniem postępowania, w tym na podstawie art. 435 k.p.k., także wobec skazanej K. P..

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów, wyartykułowanych w złożonej apelacji, należy zauważyć, że Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody, dokonując ich logicznej oceny i poczynił na ich podstawie w większości trafne ustalenia faktyczne. Uzasadnienie wyroku w pełni odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Zasadnicze zastrzeżenia Sądu Okręgowego wzbudzają zaś ustalenia, co do strony podmiotowej czynu przypisanego obu oskarżonym, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Obrońca błędnie określił zarzuty wyartykułowane w apelacji. Skarżący wszakże faktycznie podważył ustalenia dotyczące umyślności, co stanowi element stanu faktycznego. Obrazę przepisów prawa materialnego, na którą wskazuje prokurator (art.438 pkt 1 k.p.k.) polega zaś na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych.

Wbrew temu, co forsuje obrońca, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że zachowanie K. P. i L. G. spowodowało stan bezpośredniego zagrożenia dla K. J.. Sąd II instancji podziela rozumowanie Sądu I instancji w tym zakresie, przedstawione na stronach 5-6 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. W świetle ujawnionych dowodów, nie budzi wątpliwości, że zaniechanie opiekunek doprowadziło do stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla małoletniego K. J.. Zważyć należy, że pokrzywdzony 3 -latek w inkryminowanym okresie bawił się na podwórku (...) Dziecka, jeżdżąc na hulajnodze. Brama dzieląca podwórko od jezdni nie była zaś faktycznie zabezpieczona. Opiekunki w trakcie wykonywania obowiązku opieki nad powierzonymi im dziećmi w powyższych okolicznościach, nie dochowały staranności koniecznej dla zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa i nie dostosowały swojego zachowania do warunków panujących na podwórku. Podsądne wykazały się lekkomyślnością, nie uwzględniając w toku wykonywanych obowiązków powyższych źródeł zagrożenia dla życia i zdrowia dziecka. W konsekwencji tych zaniechań, pokrzywdzony, po opuszczeniu terenu domu, rozpoczął jazdę po jezdni. Małe dziecko znajdując się w tego rodzaju sytuacji, nie jest w stanie oszacować źródła i skali zagrożenia, ani racjonalnie kierować swoim postępowaniem. Co więcej, jego zachowanie jest także nieprzewidywalne dla innych uczestników ruchu. Z tych powodów, ponad

wszelką wątpliwość, nienależyta opieka nad dzieckiem doprowadziła do powstania dla niego stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa, o którym mowa w art. 160 §2 k.k.

Obrońca nie ma racji, uznając, że „niezwykle trudno byłoby taką sytuację przewidzieć, a nie jest celem pracowników (...) Dziecka „zamykanie dzieci w klatkach” by nie mogły nigdzie uciec” (s. 4 uzasadnienia apelacji). Należy podkreślić, że na opiekunkach, ciążył prawny, szczególny obowiązek dbałości o bezpieczeństwo swoich podopiecznych (art. 2 k.k.). Wymagania wobec osób należących do tego grona, przygotowanych profesjonalnie do opiekowania się dziećmi, są wysokie. L. G. i K. P. były zobowiązane to do szczególnej staranności w sprawowaniu opieki, rozpoznając i uwzględniając wszelkie potencjalne niebezpieczeństwa dla bawiących się dzieci. Co więcej, opiekunki winny chronić dzieci przed wszelkimi niebezpieczeństwami, przy umożliwieniu im zabawy na podwórku. W świetle okoliczności niniejszej sprawy przewidzenie przez nie, że dziecko może wyjechać na hulajnodze poza podwórko, nie wykaczało poza standard szczególnej staranności wymaganej od opiekunek.

Wbrew temu, co sugeruje skarżący, nieskuteczne informowanie przez oskarżoną L. G. drugiej opiekunki o udaniu się po napój dla dziecka, wpłynęło istotnie na spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia dziecka. L. G. opuszczając podwórko, obiektywnie zmniejszyła możliwość sprawowania efektywnej kontroli nad bawiącymi się dziećmi. Oskarżona mogła w określonej sytuacji, reagując na prośbę dziecka, opuścić podwórko i udać się po napoje. Jest to przecież również powinność wynikająca z opieki nad dziećmi. Jednakowoż jej obowiązkiem było zadbanie, aby nie wpłynęło to na obniżenie poziomu bezpieczeństwa dla dzieci. Oskarżona, powinna upewnić się, czy druga z opiekunek jest świadoma, że pozostała sama jako opiekunka na podwórku i w związku z tym spoczywa na niej obowiązek baczniejszej opieki nad wszystkimi dziećmi. K. P., po powzięciu tej informacji od podsądnej, mogła zwiększyć swoją uwagę i dostosować sposób sprawowania opieki do trudniejszych warunków. Niestety L. G. nie upewniła się, że druga opiekunka usłyszała i zrozumiała jej wypowiedź o opuszczeniu podwórka. Należy podkreślić, że opieka była sprawowana wspólnie przez dwie osoby. Zaniechanie poinformowania drugiej opiekunki doprowadziło do tego, że K. P. nie miała świadomości, że druga z opiekunek nie pilnuje już dzieci. Zaniechanie oskarżonej pozostaje zatem w związku przyczynowym z opuszczeniem przez małoletnie dziecko podwórka przedszkola i wyjechania na jezdnię.

Sąd meriti ma rację, że opiekunki winny mieć baczenie na bawiące się dzieci, uwzględniając to, że brama jest otwarta, a także 20 -centymetrową szczeliny. W tej sytuacji, podsądne winny zwracać szczególną uwagę, aby dziecko nie wydostało się poprzez szczelinę na ulicę, jak również zwrócić uwagę na to źródła zagrożenia dla życia i zdrowia dzieci-władzom placówki. Tak jak już podkreślono, obowiązkiem opiekunek była troska o bezpieczeństwo powierzonych im dzieci, z uwzględnieniem wszelkich możliwych niebezpieczeństw. Opiekunki musiały być świadome zagrożeń wynikających z usytuowania podwórka przy ulicy, nieszczelnej bramy i wynikających z tego możliwych zagrożeń dla życia i zdrowia dzieci.

Obrońca ma zaś rację, kwestionując ustalenia Sądu I instancji co do umyślnego zachowania obu podsądnych, godzących się na powstanie stanu, o którym mowa w przepisie art. 160 § 2k.k. Sąd Okręgowy przypomina, że warunkiem przyjęcia, że sprawca czynu działał z zamiarem ewentualnym, jest ustalenie po pierwsze - że sprawca ma świadomość, że podjęte działanie może wyczerpywać przedmiotowe znamiona ustawy karnej, i po drugie - sprawca akceptuje sytuację, w której czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona przestępstwa w postaci aktu woli polegającej na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy, przy czym zgody na skutek nie można domniemywać czy domyślać się, lecz należy wykazać, że stanowiła ona jeden z elementów zachodzących w psychice sprawcy [wyrok SN z dnia 6 lutego 1973 r., V KRN 569/72, OSP 1973, z. 11, poz. 229]. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, i to wobec obu podsądnych. Nie budzi wątpliwości, że podsądne zaniedbały swoich obowiązków. Jednakowoż nie można interpretować ich zachowania w kategoriach godzenia się na stworzenie stanu bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia dziecka. Sąd I instancji błędnie zinterpretował okoliczności przedstawione na stronach 6-7 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, jako przemawiająca za umyślnością. Obu opiekunkom można przypisać co najwyżej lekkomyślne zaniedbanie swoich obowiązków, a nie godzenie się na duże prawdopodobieństwo powstania bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia dziecka. Stosunek intelektualno-psychiczny do zarzucanego czynu wyżej wymienionych osób nie był nacechowany przyzwoleniem na to, że dziecku może stać się poważna krzywda.

W tym miejscu należy podkreślić, że w ocenie Sądu odwoławczego stan zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonego nie wynikał z samego faktu, że brama wjazdowa przy posesji (...) Dziecka się nie domykała, ale przede wszystkim z zaniedbań przy sprawowaniu właściwej opieki nad tak małymi dziećmi przez oskarżone.

Obie podsądne w inkryminowanym okresie w istocie spełniały swoje powinności tyle tylko, że nie czyniły tego w sposób dość staranny i uwzględniający wszelkie możliwe zagrożenia dla dzieci. L. G. nie upewniła się czy K. P. powzięła wiedzę o opuszczeniu przez nią podwórka i pogorszeniu się w związku z tym standardów bezpieczeństwa dla dzieci. Co istotne, wyżej wymieniona zaniechała tej powinności, mając świadomość nie domykającej się bramy prowadzącej na jezdnię. K. P., (również wiedząca o rzeczonyj bramie), zaniedbała zaś obowiązku należytej dbałości o powierzony jej dzieci poprzez uważną obserwację otoczenia i rejestrowanie i reagowanie na wszelkie zmiany, jak również nie sprawdzała, czy wszystkie dzieci znajdują się pod należytą opieką, w tym, czy na podwórku znajduje się druga opiekunka. Powinnością opiekunki było wnikliwe obserwowanie całego otoczenia i dostosowanie sposobu opieki do zmieniających się warunków.

Na marginesie należy zauważyć, że przeciwko ustaleniom Sądu Rejonowego, co do strony podmiotowej występku przypisanego opiekunkom, przemawia także ich dotychczasowa postawa. Oskarżone dotąd cieszyły się dobrą opinią i swoje obowiązki wykonywały prawidłowo. Należy podkreślić, że godząc się na spowodowanie takiego stanu niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia dziecka, nie tylko narażałyby dzieci, które mają pod opieką na niebezpieczeństwo ale narażałyby się świadomie na konsekwencje karne i dyscyplinarne wobec siebie, płynące z tego tytułu.

Z tych powodów, Sąd odwoławczy uznał, że zachowanie L. G., a na podstawie art. 435 k.p.k. także K. P. wypełniło znamiona występku nieumyślnego z art. 160 §2 k.k.. Z uwagi na jednoznaczny brak woli ścigania tego przestępstwa przez reprezentantów małoletniego pokrzywdzonego, Sąd II instancji na podstawie art. 17 §1 pkt. 10 k.p.k. umorzył postępowanie w sprawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

I. na podstawie art. 17 §1 pkt 10 k.p.k., w tym na podstawie art. 435 k.p.k. również odnośnie skazanej K. P. uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie przyjmując, że obie podsądne w ramach przypisanych im czynów działały nieumyślnie i tym samym swoim zachowaniem wyczerpały znamiona z art. 160 §2 k.k.

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz L. G. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów za obronę w postępowaniu odwoławczym.

III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSO Leszek Matuszewski